



SOBÓCKI KURIER

NR 9/2021
www.sobotka.pl

Listopad 2021

GAZETA SAMORZĄDOWA MIASTA I GMINY SOBÓTKA
ISSN 2719 - 8596
Egzemplarz bezpłatny



Rozbudowa szkoły w Rogowie
str.4



Wiktor ma GŁOS
str.7

LISTOPAD

*Światło pamięci
dla tych,
co odeszli*



W ogrodzie Pana Józefa
str. 10



Fotorelacja z Półmaratonu Ślązańskiego
str.14-15

36 Sesja Rady Miejskiej

Na sesji o zmieniającym się wyglądzie okolic stacji kolejowej i jakości wody pitnej, którą regularnie bada sanepid. Gmina podpisała umowę na budowę skateparku. Przy ulicy Korczaka ma powstać boisko do siatkówki plażowej.

Na wstępie burmistrz Mirosław Jarosz podziękował mieszkańcom za zaangażowanie w przywrócenie na rynku wizerunku św. Jakuba Starszego - patrona Sobótki. Otrzymali je Agnieszka Wierzgacz, Wera i Zbigniew Słodkowsy oraz Elżbieta i Wiesław Walczakowie. W dalszej części burmistrz odczytał sprawozdanie ze swojej działalności.

- 21 lipca nastąpiło otwarcie ofert na zadanie – zagospodarowanie przestrzeni publicznej na budowę skateparku w Sobótce. W ramach konsultacji programu Dolnośląski Ład złożono projekt na budowę boiska do piłki plażowej przy ulicy Korczaka i rewitalizację parków miejskich – mówił Mirosław Jarosz.

Burmistrz złożył też wniosek na dofinansowanie budowy kanalizacji w Mirosławicach, Michałowicach i na osiedlu w Sobótce. Wyremontowane mają też zostać pomieszczenia na stacji PKP i biblio-

teka w Sobótce Zachodniej. Gmina prowadzi rozmowy z dyrekcją kolei w sprawie parku przed dworcem, który chce zagospodarować. Rekultywowany jest również teren przy Dworcowej i Stacyjnej. Okolica pięknie i poprawia wizerunek miasta.

Na sesji radni głosowali nad zmianą budżetu gminy na ten rok. Nadano też nazwę ulicy Złoty Widok w Rogowie Sobóckim. Poruszony został temat jakości wody. Włodarz gminy zapewnił, że krótko cyklicznie bada sanepid. Nie stwierdzono żadnych przekroczeń szkodliwych pierwiastków (niklu).

- Wyniki są robione na bieżąco. Zapewniam, że woda nadaje się do picia – podsumował Mirosław Jarosz.

Danuta Szczęch-Drozd poinformowała o zagrożeniu, jakie zaistniało podczas silnych opadów oraz o możliwości pęknięcia wałów rzeki Czarna Woda, w rezultacie czego mogłoby dojść do podtopienia Rogowa Sobóckiego.

- Dlatego korzystając z okazji dziękuję burmistrzowi i pani Joannie Budzie za konsekwentne monitowanie do Polskich Wód o naprawienie wału. To zostało zrobione – podkreśliła radna.

Komisja Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sportu

Na spotkanie komisji w urzędzie gminy zaproszono zespół ludowy Rozmaryn z Rogowa Sobóckiego. Panie opowiadały o historii kapeli i planach na przyszłość.

Irena Gajewska - przewodnicząca Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sportu pytała o historię i okoliczności powstania zespołu.

- Rozmaryn powstał ponad 30 lat temu. Założyły go nasze koleżanki z dawnego koła gospodyń wiejskich. Dawniej śpiewało się wyłącznie na dożynkach. Dziś organizowane są wyjazdy – opowiadała jedna z pań.

Kiedyś piosenki powstawały z przekazów rodzinnych. Ważny był region Polski, z którego pochodzili mieszkańcy. Obecnie Rozmaryn śpiewa wszystko, a inspiracje znajduje również w internecie. Zespół koncertował m.in. w Świątnikach, Sobótce,

Krakowie i w Niemczech. Panie lubią śpiewać i zgłosiły chęć działania, jednak największym problemem jest dziś brak młodzieży.

- Niestety, chętnych nie ma. Średnia wieku u nas to 50-70 lat. Inaczej jest w Wielkopolsce, gdzie młodzi ludzie bardziej garną się do folkloru. Jest tam inna tradycja śpiewania – tłumaczyły panie z Rozmarynu.

Niewiele młodzieży na Dolnym Śląsku identyfikuje się z twórczością biesiadną. Inaczej jest np. w Dębnie Polskim (gmina Rawicz) lub w Krakowie, gdzie młodzi zainteresowani są folkloru. Gmina Sobótka finansuje Rozmaryn załatwiają np. transport. Na komisji padł pomysł stworzenia zespołu ludowego z całej gminy. Jego siedziba mieściłaby się w ośrodku kultury w Sobótce.

- W Świdnicy działają zespoły reprezentacyjne. Przykładem jest Jubilat, którym



■ Podziękowanie dla mieszkańców kamienicy w rynku

Z kolei Lidia Sączawa zgłosiła problem dotyczący koszenia wałów tylko do przepompowni w Świątnikach. Dalej rzeka zarasta. Zagraża to mostowi przy drodze powiatowej.

- Obawiam się, że jeśli przyjdzie wielka woda, to wieś będzie pływać. Rzeki od Księginic do Świątnik prawie w ogóle nie widać. Prosimy, aby Wody Polskie nie lekcewały naszego apelu – argumentowała pani Lidia.

Kolejny problem dotyczył wzmoczonego ruchu pojazdów przez Przedzrowice i Świątniki. Chodzi o ciężarówki, które jadą w stronę Sobótki z nadmierną prędkością. Radna zgłosiła też do powiatu pilną potrzebę montażu lustra na niebezpiecznym skrzyżowaniu w Kunowie.

(bom)



■ Zespół Rozmaryn na przeglądzie folklorystycznym w Mietkowie (fot. archiwum zespołu)

kieruje konkretny instruktor, osadzony w sztuce ludowej. W ślad za tym idą stroje i choreografia. Zobaczymy za rok, czy uda nam się stworzyć podobny kierunek – mówił Michał Hajdukiewicz, dyrektor Ślęzańskiego Ośrodka Kultury.

W drugiej części komisji dyrektorzy szkół rozmawiali o pilnych pracach i modernizacjach, jakie wymagane są w planach. Poruszono też kwestię bezpieczeństwa uczniów i wymogach sanepidu.

(bom)

Komisja Budżetowo-Gospodarcza i Rolnictwa

Radni rozmawiali o ściągłości podatków, opłatach targowych i odpadach biodegradowalnych.

W trakcie spotkania opiniowano projekty uchwał, m.in. w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości, w sprawie opłaty targowej i opłaty miejscowej. Zaopiniowano projekt uchwały uchylającej uchwałę Rady Miejskiej z 29 października 2020 r. w sprawie opłaty od posiadania psów. Rozmawiano też o skuteczności ściągania podatków, która w gminie Sobótka pozostawia sporo do życzenia, zwłaszcza wśród mieszkańców terenów wiejskich.

- Ściągłość podatków z branży hotelowej była w tym roku słaba z powodu Covidu – poinformował Tomasz Miela, kierownik Referatu Podatków i Opłat w Urzędzie Miasta i Gminy.

Burmistrz Mirosław Jarosz zapowiedział, że zadłużenie ma być lepiej ściągane.

Kolejny punkt dotyczył wywozu tzw. odpadów biodegradowalnych. Na wsi jest ich dużo więcej niż w mieście. Odpady nie muszą być odbierane jedynie od mieszkańców, którzy mają przy domach kompostowniki. Jednak odbieranie gałęzi, resztek jedzenia czy skoszonej trawy jest konieczne, bo gmina może płacić kary. Dlatego zdaniem burmistrza Mirosława Jarosza konieczna jest budowa spalarni w regionie.

- Mówię to z pełną odpowiedzialnością. Jeżeli Wrocław, Trzebnica czy Długołęka nie zgodzą się wybudować spalarni, to ceny śmieci będą rosły i od tego nie uciekniemy. W tym wszystkim pozytywne jest to, że świadomość społeczeństwa jest coraz lepsza – przekonywał włodarz.

W dalszej części radni zastanawiali się, jak zmniejszyć liczbę pracowników obsługujących wywóz nieczystości. Radny Rafał Kotwica zaproponował zakup jednoosobo-



■ Na komisji rozmawiano o zmianach w budżecie i podatkach (fot. Jacek Bomersbach)

wej śmieciarki, która sama pakuje śmieci. Gmina musiałaby zakupić trzy takie pojazdy. Urzędnicy mają przeprowadzić kalkulację, czy pomysł jest opłacalny.

Na koniec omawiano kwestię targo-

wiska. Robi się tam coraz większy tłok, a samochody parkują na trawnikach. Powstał plan, aby turyści parkujący w okolicach schroniska Pod Wieżycą płacili za parkowanie.

(bom)

Rozbudowa chaty grillowej w Sulistrowiczkach

Rozpoczęły się prace nad realizacją zadania inwestycyjnego pn. "Rozbudowa chaty grillowej w Sulistrowiczkach". Zakres robót obejmuje dobudowę części przeznaczonej na zaplecze sanitarne do istniejącej chaty grillowej. Projektowaną rozbudowę uzupełnią zewnętrzne instalacje wodnokanalizacyjne oraz instalacja elektryczna oświetlenia terenu w postaci 4 opraw parkowych. Zakończenie prac planowane jest pod koniec listopada.

Inwestycja jest realizowana w całości ze środków Rządowego Funduszy Inwestycji Lokalnych. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe Edyta Golec, z siedzibą zakładu przy ul. Piastowskiej 19 w Księginicach Małych. Wartość tego zadania wynosi 126 250,35 zł.

Tomasz Stroka

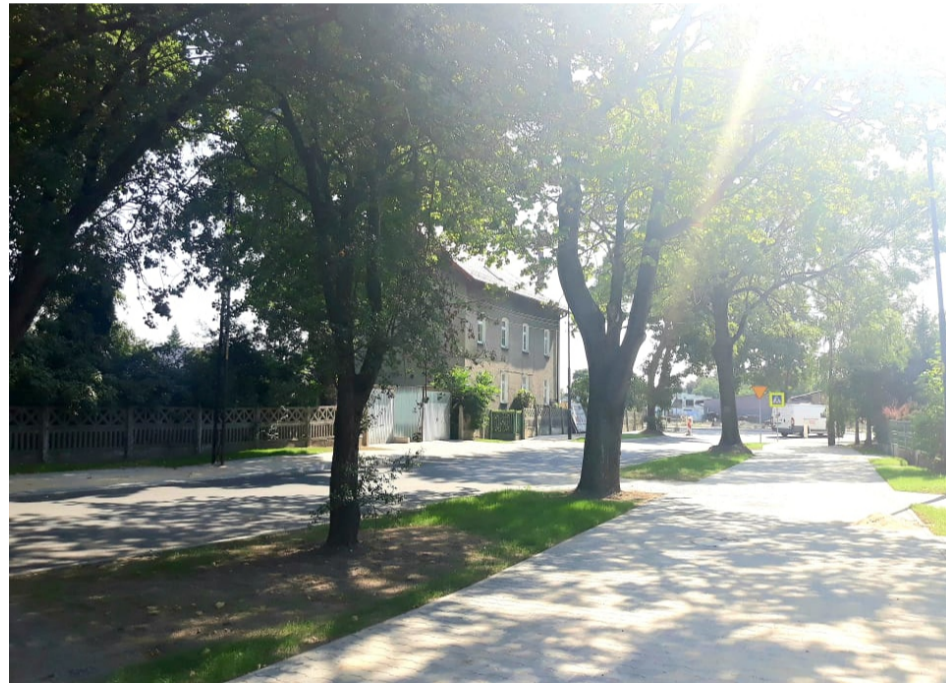
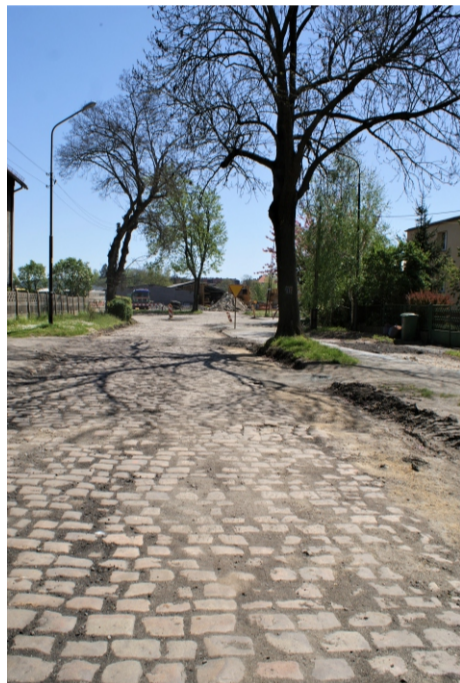


Ulica Dworcowa i Stacyjna w nowej odsłonie

19 października dokonano odbioru końcowego robót budowlanych zadania pn. „Remont ul. Dworcowej i Stacyjnej w miejscowości Sobótka”. W ramach tej inwestycji wyremontowano nawierzchnię jezdni poprzez ułożenie dwóch warstw z betonu asfaltowego, wzmocnionych geosiatką z włókna szklanego. Jezdnia została obustronnie ograniczona nowymi krawężnikami betonowymi, wzdłuż których został wykonany ściek z kostki betonowej i nowe wpusty kanalizacji deszczowej, co znacząco poprawi sposób odprowadzenia wód opadowych, wpływając pozytywnie na bezpieczeństwo na drogach i zabezpieczając je przed ich nadmierną degradacją. Obydwie ulice zyskały ponadto nowe nawierzchnie chodników, które ze starych i zniszczonych nawierzchni asfaltowych zostały wymienione na nowe - z kostki betonowej, szarej w obrębie ciągów pieszych i grafitowej w obrębie zjazdów. Wykonano też nowy zjazd z nawierzchni asfaltowej na ul. Stanisława Moniuszki.

W obrębie ul. Dworcowej w celu zabezpieczenia nasadzeń drzew wykonano kraty żeliwne, a stare istniejące drzewa w chodniku zyskały nowe obramowania z kostki kamiennej. Zwieńczeniem prac było wprowadzenie nowej organizacji ruchu docelowego, polegające na montażu nowych oraz wymianie starych znaków pionowych oraz wykonaniu oznakowania poziomego, co znacząco przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa w obrębie ulic, które w najbliższych latach, po uruchomieniu połączeń kolejowych, staną się jednymi z głównych ciągów komunikacyjnych na terenie miasta i gminy.

Wykonawcą robót budowlanych było konsorcjum firm, których liderem jest przedsiębiorstwo MABUD INVEST Sp. z o.o. z Katow Wrocławskich. Nadzór nad inwestycją sprawowała firma PROINŻ Jarosław Figiel z Jelcza-Laskowic, a autorem projektu była pracownia projektowa MyWay Maja Kostórkiewicz z Wrocławia. Całkowita wartość robót budowlanych wyniosła 919 182,90 zł. Inwestycja uzyskała dofi-



nansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (RFDR) w kwocie **518 887,81 zł.**

Dalszy ciąg inwestycji drogowych w tym rejonie miasta już niebawem. W związku z przyznaniem dofinansowania z RFDR na zadanie pn. „Przebudowa drogi ul. Dworcowej, Poprzecznej i Złotej w Sobótce”, Gmina jest w trakcie wyłonienia wykonawcy robót budowlanych. W ramach tej inwestycji wykonane zostaną nowe nawierzchnie dróg gminnych w kategorii ruchu KR1 z jezdniami dwukierunkowymi i projektowaną prędkością 30km/h, o następujących długościach: ul. Dworcowa – 574 m, ul. Poprzeczna – 274 m. i ul. Złota – 184 m. Ponadto wykonane zostaną chodniki wzdłuż ul. Dworcowej, zatoki parkingowe, oświetlenie wszystkich ulic oraz ich odwodnienie. Projektowana szerokość jezdni to 5,5-6 m, zaś szerokość chodników z kostki betonowej to 2 m. Planowane zakończenie inwestycji to IV kwartał 2022 r.

Jakub Zawada



Wsparcie finansowe dla kolejnych inwestycji w naszej gminie

Gmina Sobótka otrzymała dofinansowanie w wysokości **9,5 mln złotych** z Rządowego Funduszu Polski Ład – Program Inwestycji Strategicznych. Program ten jest szansą na poprawę komfortu życia mieszkańców oraz zmianę wizerunku tego miejsca na lepszy. W naszej gminie środki zostaną przeznaczone na budowę kanalizacji w Mirosławicach, Michałowicach i Sobótce.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do pozyskania ogromnych pieniędzy na rozwój naszej gminy - urzędnikom sporządzającym wniosek oraz parlamentarzystom, dzięki którym nasz wniosek otrzymał tak wielkie wsparcie.

(red)

Budowa nowej szkoły stała się faktem

Dwa lata potrwa budowa nowoczesnej sali gimnastycznej, sal lekcyjnych i świetlicy w Rogowie Sobóckim. 12 października wmurowano kamień węgielny pod inwestycję. Całość ma kosztować blisko 16 mln zł.

Obecny budynek szkolny jest za mały i wymaga remontu. Gmina wyłoniła wykonawcę na rozbudowę Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rogowie Sobóckim.

- W szkole brakowało pomieszczeń do pracy specjalistów, na zajęcia dodatkowe i zaplecza socjalnego. Przez wiele lat społeczność marzyła o zmianie warunków pracy. Dzisiejsze spotkanie jest dowodem na to, że marzenia się spełniają – podkreśliła Mariola Pilichowska, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rogowie Sobóckim.

Na poddaszu starej szkoły powstaną sale lekcyjne. Będzie też nowa elewacja i winda dla niepełnosprawnych. Obok stanie nowoczesny kompleks z ogrodami edukacyjnymi.

ków szkoły, pracą twórczą uczniów oraz lokalną gazetą.

Zaproszenie na uroczystość przyjęli: Wicewojewoda Dolnośląski Jarosław Kresa, Burmistrz Miasta i Gminy Sobótka Mirosław Jarosz, Poseł na Sejm RP Paweł Hreniak, Ksiądz Kanonik Zbigniew Dąbrowski, Dolnośląski Kurator Oświaty Roman Kowalczyk, architekt - Anita Luniak Firma Projektowa Grupa 33_03, Prezes Firmy AKBiK Marcin Różański oraz Członek Zarządu, Dyrektor ds. Budowlanych Tomasz Podeszwa, Wójt Gminy Marcinowice Stanisław Leń, Burmistrz Miasta i Gminy Niemcza Jarosław Węglowski, przedstawiciele władz samorządowych, dyrektorzy placówek oświatowych, byli dyrektorzy Szkoły Podstawowej w Rogowie Sobóckim, Zarząd Stowarzyszenia Siedem Życzeń oraz przedstawiciele Rady Rodziców i Rady Sołeckiej.

(bom)



■ Projektantka Anita Luniak i Dyrektor szkoły Mariola Pilichowska

- Powstanie budynek połączony z salą gimnastyczną i oddziałem przedszkolnym. W nowym obiekcie powstaną trzy klasy parterowe, plus laboratorium na piętrze z ogrodem. Budowa nowego kompleksu potrwa dwa lata – informowała Anita Luniak, projektantka.

Sala gimnastyczna będzie mieć 375 m². Całkowita powierzchnia nowego budynku wyniesie 1660 m², czyli dwukrotnie więcej niż obecnej szkoły. W nowym budynku będą zamontowane energooszczędne źródła energii cieplnej – fotowoltaika i pompy ciepła - które obsłużą oba obiekty.

- Na początku był sceptycyzm i niedowierzanie. Czy w Rogowie może powstać nowa szkoła? Czas pokazał, że determinacja i zabieganie o środki zewnętrzne pozwoliły na to, że dziś jesteśmy świadkami historycznej chwili – mówił Mirosław Jarosz, burmistrz Sobótki.

Podczas uroczystości 12 października nastąpiło podpisanie Aktu Erekcyjnego, a następnie na terenie budowy wmurowano kamień węgielny pod inwestycję. Dokument został podpisany przez honorowych gości, zaproszonych na to ważne wydarzenie, a następnie umieszczony w stalowej tubie wraz z artefaktami – listą i wspólną fotografią uczniów i pracowni-



■ Szkolny chór (fot. Jacek Bomersbach)



■ Pokaz taneczny w wykonaniu uczniów klasy I (fot. Jacek Bomersbach)



■ Kapsuła czasu gotowa do wkopania (fot. Jacek Bomersbach)



■ Dolnośląski Kurator Roman Kowalczyk (fot. Jacek Bomersbach)



■ Poseł Paweł Hreniak podpisuje Akt Erekcyjny (fot. Jacek Bomersbach)

Uroczysty Dzień Edukacji Narodowej

12 października w Regionalnym Centrum Kultury Słowiańskiej w Sobótce odbyła się uroczystość z okazji Dnia Edukacji. Do udziału zaproszono Dolnośląskiego Kuratora Oświaty Romana Kowalczyka i Posła Pawła Hreniaka.

Nagrody burmistrza z okazji Dnia Edukacji Narodowej otrzymali: Elżbieta Hrab - dyrektor Przedszkola nr 1 w Sobótce, Izabela Kardela - dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Sobótce, Ewa Łakomic - dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Sobótce, Mariola Pilichowska - dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rogowie Sobóckim oraz Tomasz Wypler - dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Świątnikach. Akt mianowania z rąk kuratora odebrała Natalia Szewczyk-Sączawa.

- Im jestem starszy, tym częściej wracam myślami do swoich nauczycieli. Dziś na tej sali ich nie ma, ale na wasze ręce składam podziękowania za ich trud - powiedział poseł Paweł Hreniak.

Kurator Roman Kowalczyk zaznaczył, że jest to święto wszystkich, którzy uczą i wychowują młode pokolenie.

- Potrzebna jest kadra pedagogiczna, rodzice, uczniowie, pracownicy niepedagogiczni, przyjaciele szkół i organ nadzorujący, który mam zaszczyt reprezentować. Chciałbym się państwu nisko pokłonić i pogratulować - mówił dolnośląski kurator.

Swoją refleksją na temat wyjątkowości pracy nauczyciela podzieliła się Irena Gajewska - przewodnicząca Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sportu. Złożyła też życzenia wszystkim pracownikom placówek oświatowych i opiekuńczych funkcjonujących na terenie gminy Sobótka.

(bom)



■ W trakcie uroczystości wystąpił zespół Futyma Quintet, który zagrał szlagiery muzyki filmowej.



■ Życzenia złożył Poseł Paweł Hreniak



■ Wręczenie Aktu Mianowania

Dzień Kropki w Przedszkolu nr 1 w Sobótce

15-stego września obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Kropki. Dzień ten został ustanowiony w 2008 roku w celu kultywowania kreatywności, współpracy i pewność siebie wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Celebrowany jest w 161 krajach przez ponad 16 milionów ludzi.

Tak jak Vashti, mała bohaterka książki „The Dot” („Kropka”) autorstwa Petera H. Reynoldsa, jesteśmy w tym dniu zachęceni do artystycznej samoekspresji, bez względu na formę. Możemy się wyrazić w słowach, stworzyć coś wizualnego, jak rysunek, obraz czy fotografię albo wykorzystać muzykę i taniec. W Dniu Kropki nauczyciele na całym świecie przygotowują różnego rodzaju zajęcia pobudzające kreatywność i wyobraźnię ich uczniów. W książce Reynoldsa trojski nauczycielka zachęca swoją podopieczną do zrobienia znaku. Vashti nie umiała rysować, dlatego w akcie desperacji rysuje małą kropkę na kartce. Właśnie ta mała kropka stała się pierwszym krokiem Vashti na drodze do samopoznania i rozwoju.

W naszym przedszkolu przy ulicy Świdnickiej dzieci z grupy „Sówek” i „Motylków” miały w tym dniu okazję: oklejać balony kolorowymi kropkami, wykonać kropkową ramkę na wspólne zdjęcie, uczestniczyć w tańcu na kropkach (gdy



muzyka gra, dzieci tańczą, gdy się kończy, muszą stać na kropce), malować kropki na brystolu oraz podrzucać piłeczki i kropki przy użyciu chusty animacyjnej. Było kropkowe malowanie twarzy i wspólne oglądanie filmu.

Ta krótka historia pokazuje niezwykle ważną rolę, jaką nauczyciel odgrywa w życiu swojego ucznia. On, jak i najbliższa rodzina mają wpływ na to, czym dziecko się interesuje, jaką będzie miało ciekawość świata. Potrafi w odpowiednim momencie wychwycić ukryty talent dziecka i tak pokierować jego marzeniami, aby odnalazło furtkę do dalszych sukcesów.

I KROPKA!

Joanna Budrewicz
Daria Klaffke-Chrzan

Wykup mieszkanie z bonifikatą!

Gmina Sobótka prezentuje ofertę, na której mogą zyskać dwie strony. Lokatorzy komunalni będą mogli zamieszkać „na swoim” za korzystną cenę, a gmina pomniejszy zasób lokali komunalnych. Zgodnie z Uchwałą Nr XIV/99/15 Rady Miejskiej w Sobótce z dnia 27 listopada 2015 r. w sprawie zasad udzielania bonifikat przy sprzedaży nieruchomości stanowiących własność gminy Sobótka, zmniejszane są ceny lokali komunalnych. **Mieszkanie może być twoje nawet za 10 procent jego wartości!** Udzielenie bonifikaty ma za zadanie ułatwić zakup lokalu przez najemcę.

Pierwszym krokiem do stania się właścicielem jest złożenie wniosku do Urzędu Miasta i Gminy w Sobótce ul. Rynek 1 lub do Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej „Śleza” ul. Czysta 7, Sobótka.

(bf)



Bomba obok szkoły

Podczas prac ziemnych przy ulicy Szkolnej w Rogowie Sobóckim natrafiono na bombę lotniczą z czasów drugiej wojny światowej. Niewybuch przewieziono na poligon i zdetonowano.

Na bombę natrafił operator koparki. Niebezpieczny przedmiot znajdował się zaledwie pół metra pod ziemią. Na miejsce wezwano policję, która wspólnie ze strażakami zabezpieczyła teren. Ewakuowano personel i uczniów z pobliskiej szkoły.

- Niewybuch miał zapalnik denny i trzy stateczniki. To prawdopodobnie bomba lotnicza produkcji radzieckiej. Groźne znalezisko zabrał patrol saperów - informuje Mirosław Kozak, zastępca komendanta policji w Sobótce.

Bomba była w dobrym stanie, a w środku znajdował się materiał wybuchowy - trotyl. To nie jedyny przypadek znalezienia niewybuchu w Rogowie. W 2014 roku rolnik znalazł pocisk moździerzowy przy torach obok przejazdu kolejowego. W 2011 roku podczas wykonywania wykopu pod ogrodzenie przy domu jednorodzinnym w Rogowie Sobóckim mieszkaniec tej miejscowości znalazł pocisk. Wezwał saperów, którzy stwierdzili, że to pocisk artyleryjski kalibru 75 mm. Saperzy zdetonowali niewybuch na poligonie.

(bom)



Śmierć w zalanej kopalni

Podczas kursu nurkowego, organizowanego w nieczynnej kopalni, śmierć poniosły trzy osoby. Policja i prokuratura ustalają, jak doszło do tej tragedii.

Do Centrum Powiadomienia Ratunkowego wpłynęła informacja o wypadku na terenie dawnej kopalni w Sobótce. Z uzyskanych informacji wynikało, że podczas kursu nurkowego dwóch z uczestników nie wypłynęło na powierzchnię. Natychmiast na miejsce zostały skierowane specjalistyczne jednostki ratownicze, a także policjanci.

- Ze wstępnych ustaleń wynikało, że oprócz dwóch wcześniej nurkujących mężczyzn, w wodzie znalazło się dwóch kolejnych, którzy próbowali uratować swoich kolegów. Niestety, na powierzchnię wrócił już tylko jeden - informuje Monika Kaleta z biura prasowego Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu.

Warunki panujące w zatopionej kopalni były trudne, a najważniejsze było bezpieczeństwo ratowników. Na drugi dzień pletwonurkowie odnaleźli ciała dwóch z zaginionych mężczyzn. Dzień później kolejne - trzecie ciało.

(bom)

Trening czyni mistrza

Drużyny strażackie OSP rywalizowały w Powiatowych Zawodach Sportowo-Pożarniczych. Turniej zorganizowano 3 października w Sobótce. Brały w nim udział drużyny ze Smolca, Długoleki, Pustkowa Żurawskiego, Świętej Katarzyny, Sobótki i Pasikurówic.

W zawodach wystartowało dwanaście drużyn, w tym kobiece i młodzieżowe. Odbywały się w konkurencjach - ćwiczenie bojowe oraz sztafeta pożarnicza (biegi z przeszkodami). Strażacy musieli pokonywać przeszkody na torze, podłączać strażackie węże i celnie kierować strumień wody w wyznaczony punkt. Wszystko odbywało się na czas.

- Zawody są formą szkolenia pożarniczego. Wszystko po to, aby akcje gaśnicze przebiegały lepiej i sprawniej. Ćwiczenia tworzą mistrza – podkreśla Józef Kmonk, prezes zarządu oddziału powiatowego związku Ochotniczych Straży Pożarnych we Wrocławiu.

Dla młodszych strażaków turniej jest nie tylko formą zabawy, ale również rywalizacją między poszczególnymi jednostkami. Wykorzystuje się sprzęt używany w prawdziwych akcjach ratowniczych.

- Rywalizacja jest formą doskonalenia umiejętności i samokształcenia młodzieżowych drużyn pożarniczych. W grupach jest młodzież w wieku od 12 do 16 lat. Czy jest problem z naborem? Wszystko zależy od tradycji strażackich w poszczególnych gminach – mówi starszy brygadier Piotr Znamirowski, komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu.



Co najbardziej rozgrzewa młodzież? Ekipa ze Smolca opowiada, że przygoda i chęć pomagania innym. To również spora dawka adrenaliny.

Na uroczystość zaproszono m.in. posła Pawła Hreniaka, zastępcę dolnośląskiego komendanta wojewódzkiego Bogusława Brudę oraz członkinię Rady Powiatu Wrocławskiego Barbarę Koterską. W trakcie otwarcia wszystkich powitał burmistrz Mirosław Jarosz.

- Codziennie jako wódz mogą doceniać waszą pracę i robić to. Jeśli ktoś mówi, że można się obejść bez waszej społecznej pracy, to jest w błędzie. Mówię to jako gospodarz gminy, która organizuje wiele imprez i przedsięwzięć opie-
ranych na OSP. Cieszę się, że możemy

was gościć. Życzę wszystkim dobrej zabawy – przemawiał burmistrz.

Komisja sędziowska po przeliczeniu zdobytych punktów ogłosiła końcowy rezultat w poszczególnych konkurencjach. Najlepsza okazała się ekipa OSP Smolec. Natomiast końcową klasyfikację kobiet otwiera z pierwszym miejscem jednostka ze Świętej Katarzyny.

Podczas zawodów uruchomiono punkt szczepień dla mieszkańców Sobótki. Jednorazową dawkę szczepionką firmy Johnson przyjęło ponad 90 osób.

(bom)

foto. Jacek Bomersbach



Nowoczesne pociągi do Sobótki

Na wrocławskim Dworcu Głównym zaprezentowano pociągi, które będą kursować m.in. do Sobótki. Nowe pojazdy posiadają napęd elektryczno-spalinowy, który umożliwi obsługę tras zupełnie niezelektryfikowanych.

Pociągi hybrydowe Impuls 2 zostały zakupione w ramach przetargu od nowosądeckiego Newagu. Sześć składów kosztowało w sumie 170 mln zł. Pociągi osiągną prędkość 160 km na godzinę, poruszając się w trybie elektrycznym oraz 120 w trybie spalinowym. Zastosowanie nowoczesnej technologii pozwala również na redukcję emisji spalin.

- Walka z wykluczeniem transportowym i rozwój kolei w naszym regionie to dla nas priorytet. Cieszę się, że Dolnoślązacy będą korzystać z nowoczesnych i komfortowych pociągów, które są nowością na rynku – zapewnia wicemarszałek Marcin Krzyżanowski.

Pociągi składają się z trzech członów. Niskopodłogowe dostosowane są do potrzeb osób niepełnosprawnych. W wagonach udostępniony zostanie bezprzewodowy



internet, nowoczesny system informacji pasażerskiej, a także kosze do segregacji odpadów. Pociągi wyposażone są w klimatyzację, specjalne miejsca do przewozu rowerów, gniazdko elektryczne oraz porty USB, a także podokienne stoliki.

Pociągi będą jeździć cicho

Dolny Śląsk jest jednym z pierwszych regionów w kraju, które zdecydowały się na zakup pociągów hybrydowych. We wrześniu zakończono ostatecznie prace przy torach. Jak informuje spółka PKP PLK ostatnim zadaniem było zgrzewanie szyn. Dzięki temu przejeżdżające pociągi będą powodowały mniejsze drgania i hałas, co będzie szczególnie istotne w miejscach, gdzie szyny przebiegają blisko domów, np. w Rogowie Sobóckim i Sobótce.

(bom, UMWD)

Konkurs „Piękna Wieś

Dolnośląska 2021” rozstrzygnięty

W konkursie organizowanym przez Wydział Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego w kategorii „Najpiękniejsza wieś” zwyciężyły Sulistrowice. Ideą tego konkursu jest promowanie wzorców działalności lokalnych społeczności w ramach programu Odnowy Dolnośląskiej Wsi. Finał konkursu odbędzie się 6 listopada w RCKS w Sobótce.

Gratulujemy Mieszkańcom Sulistrowic!

(red)

Nastolatek rozgrzał serca publiczności

14-letni Wiktor Pindel z Sobótki wystąpił w programie TVN „Mam Talent”. Nastolatek zaśpiewał przebój „Young and Beautiful” z repertuaru Lany Del Rey. Występ został przyjęty przez publiczność i jurorów owacyjnie na stojąco.

- Ballady bardziej podchodzą mi do gustu. W takiej muzyce czuję się najlepiej. Oczywiście lubię też szybkie piosenki, ale do śpiewania wybieram wolniejsze, emocjonalne i nastrojowe. Moim ulubionym stylem muzycznym jest pop.



Wzruszenia nie kryła Agnieszka Chylińska, która powiedziała, że Wiktor ma niezwykły talent. Nastolatek dostał się do półfinału. Emisja kolejnego programu odbędzie się w listopadzie. Młody wokalista zaśpiewa w nim nową piosenkę.

Jego rodzice - Ula i Witold Pindel mówią, że Wiktor śpiewa od dzieciństwa, natomiast z trenerem wokalnym ćwiczy zaledwie od 2 lat. W planach mają zakup porządnego instrumentu klawiszowego, aby mógł ćwiczyć i nadal się rozwijać. Rodzina mieszka od piętnastu lat w Sobótce Górze. Chłopiec jest uczniem klasy ósmej Szkoły Podstawowej nr 2.

- Wiktor, masz swoje kanały na YouTube, Instagramie, Facebooku. Umieszczasz tam głównie wolne utwory. Czy myślisz o śpiewaniu szybszych popowych lub rockowych rytymów?

Jak czułeś się w programie „Mam Talent”?

- Ogólnie było bardzo fajnie. Pracuje tam mnóstwo ciekawych ludzi i panuje niezwykła atmosfera. Jednak wszystko odbywało się na luzie i bez spiny. Przed samym występem trochę się stresowałem. Jak przed każdym występem miałem próby. Brali w nich udział też inni uczestnicy.

Ile miałeś w życiu publicznych występów?

- Do tej pory jakieś 10-12. Kilka razy śpiewałem w Sobótce, Marcinowicach i Świdnicy. Biorę też udział w różnych konkursach i festiwalach np. w Bielawie, Koninie i Jeleniej Górze.



■ Młody wokalista dostał się do półfinału „Mam Talent”

Masz wyjątkowy głos. Czy masz inne hobby oprócz śpiewania?

- Lubię projektować wizualizację domów i ich wnętrza. Na razie jest to gra przestrzenna Minecraft, ale poważnie o tym myślę. Oprócz tego rysuję. Malowanie farbami jakoś mi nie wychodzi. Inne hobby to pisanie krótkich opowiadań, przeważnie o tematyce fantastycznej. Komponuję też muzykę i zdarza mi się napisać tekst piosenki. Nie mam jeszcze instrumentu, więc muzykę tworzę na aplikacji w telefonie.

Jeśli chodzi o szkołę, to z jakich przedmiotów uczysz się gorzej?

- Ze wszystkich mam dobre stopnie, ale problemem są dla mnie przedmioty ścisłe, np. matematyka, fizyka i chemia.

Śpiewasz tylko covery, czy w przyszłości chciałbyś tworzyć własne utwory?

- Moim marzeniem jest nagrywanie własnych piosenek. Póki co, śpiewam covery, bo jeszcze nie jest czas na własną poważną twórczość. Gdy będę starszy planuję wydać coś swojego. W przyszłości na pewno pójdę w tym kierunku.

Poznałeś już nuty?

Dopiero się uczę i jakoś mi to wchodzi. Będą mi potrzebne do gry na pianinie i komponowania własnych utworów. Wiele zawdzięczam nauczycielowi - panu Wojtkowi Magnuckiemu, który przekonał mnie do nauki nut.

Twoi rodzice osiedlili się w Sobótce. Ty się tu urodziłeś. Jak ci się tutaj mieszka?

- Chyba nie potrafiłbym się przeprowadzić do innego miasta. Mamy wspaniałą przyrodę, lasy, góry i świeże powietrze. Jest kilka jezior w okolicy. Po drugiej stronie są malownicze Sulistrowiczki.

Nasze osiedle graniczy z lasem i to jest plus. W Warszawie już takiej przyrody nie ma, choć wielu muzyków tam się osiedla. Mieszka tam wielu producentów, jest więcej studiów nagrań i możliwości.

A kim chciałbyś zostać w przyszłości?

- Hmm... (znacząca cisza) docelowo wokalistą, bo jest to moje marzenie. Równolegle chciałbym zostać projektantem wnętrz lub psychologiem. Jednak głównym moim marzeniem jest bycie artystą.



■ Wiktor z rodzicami, którzy wspierają go ze wszystkich sił (fot. Jacek Bomersbach)

Rozmawiał Jacek Bomersbach

Wieś oryginalnych ludzi

Siedlakowice to wioska ciekawych, pod wieloma względami, ludzi. Mieszkają tu kolekcjonerzy przedmiotów z czasów PRL i producenci pysznych miodów. Koło gospodyń wiejskich szykuje kanapki dla bezdomnych we Wrocławiu.

We wsi mieszka ok. 300 osób. Jest tartak i centrum pszczelarskie z najlepszą w Polsce pierzgą – substancją wytwarzaną przez pszczoły. W Siedlakowicach działa duża firma ogrodnicza sprzedająca sadzonki i altany działkowe.

- Wieś podzielona jest na trzy części. Mieszkają tu górale z okolic Mszany Dolnej, przyjezdni zza Buga i ludzie z różnych stron Polski. Większość przyjechała po wojnie i znalazła pracę w pegeerze – opowiada Jerzy Czerwiec, sołtys.

Wieś posiada boisko przygotowane do meczów piłkarskich. Niestety drużynę zlikwidowano w 2014 roku z powodu braku chętnych i pieniędzy na jej utrzymanie. Czego najbardziej brakuje w Siedlakowicach? - Chodników. Podczas wypadków na drodze nr 35 objazdy puszczane są przez naszą wieś. Wtedy trudno przejść ulicą lub poboczem. Wywalczyliśmy ograniczenie prędkości do 20 km na godzinę na drogach gminnych – podkreśla Jerzy Czerwiec.

Sołtys wysyła pisma do powiatu w sprawie budowy chodnika przy ulicy Gwarnej, jednak w tej sprawie nic się nie dzieje. W tym roku rada sołecka wysłała kolejne ponaglenia. Jeśli nadal nie będzie odzewu, mieszkańcy grożą blokadą drogi krajowej, która przebiega przez Siedlakowice. Wieś czeka na nową świetlicę i zamontowanie latarni na kilku ulicach. Problemem jest też rozbity niebieski matiz, który od 3 miesięcy zalega w rowie przy ulicy Gwarnej. Po wypadku kierowca uciekł. Auto miało też „lewe” tablice rejestracyjne. W sprawie usunięcia wraku sołtys dzwonił do starostwa i na policję, jednak nikt sprawą się zajął.

- Plusem w Siedlakowicach jest plac zabaw i ludzie, którzy kochają kwiaty. Na ulicach zamontowaliśmy 24 duże kwietniki. Co roku mieszkańcy pieką ciasta dla pielgrzymów, którzy przyjeżdżają do nas w lipcu – mówi Jerzy Czerwiec.

Z inicjatywy sołtysa organizowana jest zbiórka książek szkolnych dla dzieci uczących się w polskich szkołach na Ukrainie oraz pomoc w utrzymaniu porządku na polskich cmentarzach za wschodnią granicą

Koło gospodyń z aspiracjami

We wsi działa Koło Gospodyń Wiejskich Siedlakowice. Należy do niego czternaście pań, które pracują w różnych zawodach. Jest m.in. specjalistka z branży farmaceutycznej, fryzjerka, księgowa, pomoc domowa, studentka i nauczycielka. Panie różni wiek – najmłodsza ma 22 lata, najstarsza 70, ale wszystkie łączy wspólna pasja – praca dla innych.

- Nasze koło istnieje trzy lata. Organizujemy warsztaty i imprezy dla mieszkańców,



■ Koło Gospodyń Wiejskich jest aktywne



■ Akcja - Zupa na Wolności



■ Akcja Sprzątanie Świata



■ Sołtys Siedlakowic - Jerzy Czerwiec

np. Dzień Ziemiaka, bal karnawałowy dla dzieci, kiermasz stroików bożonarodzeniowych. Rok temu zebraliśmy kilkadziesiąt kilogramów śmieci podczas akcji Sprzątanie Świata. Niestety, w rozwinięciu skrzydeł przeszkodził Covid, który spowodował nasze działania – informuje Agnieszka Radwańska, nowa prezes koła.

Panie mają nadzieję, że w najbliższym czasie sytuacja epidemiczna stanie się bardziej przewidywalna. Chcą też nawiązać bliższą współpracę z radą sołecką. Oprócz ognisk, spotkań i warsztatów organizowanych lokalnie, koło z Siedlakowic udziela się również we Wrocławiu.

- Mamy aspiracje do różnorodnych aktywności. Pomagamy ludziom bezdomnym. Cyklicznie uczestniczymy w akcji Zupa na Wolności. Polega ona na przygotowaniu i przekazaniu żywności ludziom w potrzebie. Podczas jednej akcji przygotowujemy 150-200 kanapek – opowiada pani Agnieszka.

Działanie organizowane jest na placu Wolności. Jego celem jest przełamywanie barier, oswojenie bezdomności i dzielenie się z potrzebującymi. Panie uczestniczą też w warsztatach świątecznych i festynach. Wszystkie imprezy są darmowe.

Kolekcjoner sprzętu z czasów PRL

Bez wątpienia oryginalną postacią w Siedlakowicach jest Jarosław Lejza, który kolekcjonuje przedmioty z czasów peerelu. Jedną z jego pasji są stare samochody. Posiada milicyjną nyskę i odnowionego fiata 125 p z lat siedemdziesiątych.

- Pojazdy przerobiłem na milicyjne radiowozy. Podczas imprez dużo osób robi sobie zdjęcia przy autach. I choć dla wielu okres komuny nie był szczęśliwy, to nie spotkam się z negatywnymi komentarzami. Jest wręcz odwrotnie. Wiele osób z nostalgią wspomina lata siedemdziesiąte – mówi kolekcjoner.



Podczas wyjazdów milicyjnymi autami zdarzają się niecodzienne sytuacje. Pewnego razu radiowóz wystraszył rolnika, który traktorem orał pole. Mężczyzna uciekł, bo myślał, że milicja zrobiła obławę. Być może żniwiarz zapomniał, że nie ma już formacji Milicja Obywatelska. Miłośnik pojazdów z Siedlakowic posiada również wartburga z 1966 r., malucha z 1982 roku, dacie, zaporozca i inne perełki. Oprócz samochodów ma sporą kolekcję magnetofonów kasetowych, szpulowych, sprzęt AGD i wiele rzeczy codziennego użytku.

Jacek Bomersbach



■ Jarosław Lejza kolekcjonuje przedmioty z czasów peerelu



Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych zaprasza dzieci i młodzież do zabawy.

Poprzez zabawę z nami możesz dowiedzieć się wiele ciekawych informacji o zwierzętach żyjących w naszych domach czy ogrodach.

Możesz też otrzymać atrakcyjną nagrodę, jeśli zbierzesz wszystkie zadania dołączane do każdego z dziesięciu artykułów oraz wyślesz rozwiązania na e-mail: mgrajek@dzpk.pl.

Zapraszamy do poznania zwierząt, które spotykamy na co dzień, a które budzą w nas lęk bądź odrazę. Niektóre goszczą w naszych domach przez chwilę, inne zostają z nami na dłużej, czyniąc nasz dom swoim. Na początek zajmiemy się owadami. To grupa zwierząt, które mają ciekawe taktyki przetrwania, komunikowania się oraz kamuflażu.

Mamy nadzieję, że zdobyta wiedza uwarząliwi Was na otaczającą przyrodę i pomoże rozpoznać oraz chronić przydatne gatunki.

Kolejnym ciekawym, przedstawianym przez nas owadem w zabawie z cyklu: „Dowiedz się więcej o zwierzętach, które spotykasz na co dzień” jest pluskwiak. Ciało długości od 12 do 14 mm, z wierzchu zielone, trawiastozielone lub oliwkowozielone, w okresie jesienno-zimowym zmienia barwę na brązową lub bordową. Ciekawe jest to, że barwy jesienne znikają wiosną po przezimowaniu. Dobrze fruwa, można go więc spotkać prakty-

cznie wszędzie, na łąkach, polanach, skrajach lasów, w parkach czy ogrodach. Jednak gdy znajdziemy go w naszym domu, należy obchodzić się z nim delikatnie. Dlaczego? Ponieważ jak mówi jego nazwa - **odorek zieleniak** - ten zielony pluskwiak należący do rodziny tarczówkowatych, w stanie zagrożenia wydziela nieprzyjemny zapach. Lepiej go więc nie ścisnąć, gdy chcemy się go pozbyć. Żywi się sokami z roślin i owoców, w tym malinami, poziomkami, jagodami czy wiśniami, które po jego wizycie nie są dla nas już takie smaczne. Odorek wysysając soki z owoców, wydziela swoją ślinę, wskutek czego owoce są bardzo nieprzyjemne w smaku.

Odorki mają ciekawy sposób porozumiewania się, wykorzystują wibracje. Za pomocą swych nóg wprawiają w drgania blaszkę liścia, na którym właśnie stoją. Inny pluskwiak odbiera wiadomość przy pomocy receptorów znajdujących się na jego odnóżach. Drganiami posługują się zarówno samce, jak i samice. Po kopulacji samice odorka zieleniaka składają jaja na spodzie wybranego liścia, by były niewidoczne dla drapieżników. Wyklute larwy też potrafią w stanie zagrożenia wydzielać nieprzyjemną substancję zapachową. Dla człowieka są niegroźne.

Więcej informacji o odorku (i nie tylko) można znaleźć na stronie Świat Makro.com, artykuł z 3 stycznia 2012 pt.: „[Odorek zieleniak \(Palomena prasina\) cuchnący szczypiorek](#)”.

Monika Grajek-Trzeźniowska

Dowiedz się więcej o zwierzętach, które spotykasz na co dzień



fol. K. Przdzono

Znajdź nazwy drzew ukryte w poniższych zdaniach:

1. On wygra, bo długo ćwiczył.
2. Uważaj, odłamałeś kawałek ciasta.
3. Ta przestrzeń między lasami to polana wujka.
4. Na kwiecistej łące można spotkać wiele motyli.
5. Dzisiaj w szkole nie było Filipa.
6. Babciu, zrób proszę sos na obiad.
7. Podczas zabawy Jakub ukrył się pod stołem.
8. Mamo, drzewka trzeba przyciąć.
9. Wojtek nie zawiązał butów i się przewrócił.
10. Powiedz Pawłowi, niech mi jutro rano zostawi śniadanie.

Zaduszki Ślęzańskie

04.11.2021

godz. 18:00

W programie:

- Wspomnienie „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”
- **Groby przodków** - wykład Pani Haliny Śledzik -Kamińskiej
- Koncert smyczkowo - wiolonczelowy

WYSTĄPIĄ:

Pani Bożena Kotwińska

Pani Dagmara Karkulowska -Nowak

Muzeum Ślęzańskie

Sobótka, ul. św. Jakuba 18



ZIOŁOWY OGRÓD PANA JÓZEFA

W 2005 roku Józef Ratusznik miał dwa udary mózgu i ciężki zawał serca. Lekarze z warszawskiej kliniki nie wróżyli mu zbyt długiego życia. Dziś ma się dobrze i na zdrowie nie narzeka. Znalazł własną receptę – w ogrodzie.

Pan Józef pochodzi z Połańca (woj. świętokrzyskie). W Sobótce mieszka od 1987 roku. Pracował m.in. w dziale doświadczalnym Wrocławskich Zakładów Elektronicznych Mera-Elwro, gdzie zajmował się badaniami nad komputerami Odra i RIAD. Później prowadził własny warsztat mechaniczny w Sobótce. W 2005 roku zaczął mieć kłopoty ze zdrowiem.

- Miałem dwa udary i zawał serca. Trafiłem do kliniki MSZ w Warszawie. Lekarze dawali mi zaledwie rok życia. Pewien medyk specjalista polecił mi obowiązkowo pić lampkę czerwonego wina codziennie. Tak robię i czuję się dobrze – mówi pan Ratusznik.

Obecnie pan Józef prowadzi ogród, w którym uprawia zioła, warzywa i owoce bez używania chemii. Posiada profesjonalną suszarnię i inne urządzenia do przetwarzania roślin. Józef Ratusznik przekonuje, że działanie niektórych roślin testuje na sobie. To pozwala mu zrozumieć funkcjonowanie ludzkiego organizmu.

smiina działa przeciwobrzękowo i zwiększa napięcie żył. Trędownik jest rośliną silnie miododajną, dzięki temu do ogrodu pana Józefa przylatują pszczoły.

- Uprawiam też uczep, który oczyszcza krew. Do mieszanek ziołowych i herbat wykorzystuję babkę lancetowatą, liście z czarnej porzeczki i glistnik jaskółcze ziele, który reguluje drobnoustroje w organizmie. W ogrodzie rosną piękne pigwy – źródło witaminy C, a przetwory z nich obniżają poziom cholesterolu – wylicza pan Ratusznik.

Mieszkaniec Sobótki produkuje wino z różnych odmian winogron. Podkreśla, że to dzięki temu trunkowi żyje. Do każdego litra moszczu dodaje 45 dkg miodu. Używa do tego 90-litrowej wyciskarki i młynka elektrycznego, który oddziela szypułki. Zaznacza, że produkuje wino na własne potrzeby.

Mięso faszerowane antybiotykami

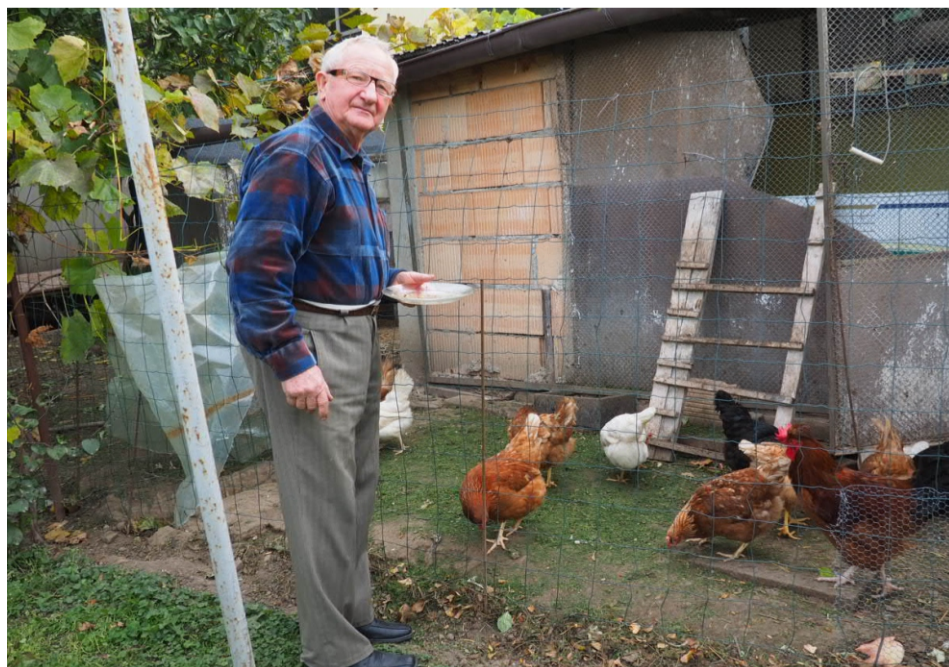
Pan Józef uważa, że mięso i zboża stały



Wino i zioła na własne potrzeby

Uprawiając ogród nie używa oprysków i pestycydów. Ziemię podlewa naturalnym obornikiem z kompostowników o łącznej pojemności ośmiu metrów sześciennych.

- Produkuje 15 rodzajów mieszanek ziołowych. Są na różne dolegliwości. Robię mąkę z pestek dyni, które oczyszczają organizm. W moim ogrodzie rośnie kilkanaście unikatowych roślin używanych w medycynie naturalnej – opowiada pan Józef. Jedną z nich jest trędownik, który pozytywnie wpływa na układ immunologiczny. Używany jest w leczeniu dolegliwości skórnych. Działa przeciwzapalnie, przeciwbakteryjnie, przeciwbólowo i przeciwskurczowo. Zawarta w roślinie dio-



się obecnie niejadalne z powodu mutacji genetycznych. I choć w Polsce istnieje zakaz aplikowania antybiotyków kurczakom, to hodowcy łamią przepisy. Według Najwyższej Izby Kontroli z przygotowanego raportu wynika, że aż 70 procent hodowców stosuje antybiotyki. Najgorzej jest w przypadku kurcząt i indyków – w takich hodowlach odsetek jest znacząco wyższy i sięga osiemdziesięciu procent.

- Kurczaki faszerowane są sterydami i antybiotykami, aby w krótkim czasie przyspieszyć wzrost masy mięśniowej ciała – podkreśla pan Józef.

Dawny pracownik Elwro opracował oleisty płyn ze zmiksowanych ziół. Medykament łagodzi ból kolan i stawów. Nie chce jednak zdradzić receptury. Niedawno gospodarz zajął się uprawą roślin

stosując tzw. EM-y. To mikroorganizmy ograniczające rozwój niepożądanych grzybów i bakterii. W ogrodach poprawiają jakość gleby. Wielu hodowców uważa, że EM-y wręcz ożywiają uschnięte częściowo rośliny. Nowatorską metodę opracował prof. Teruo Higa z Uniwersytetu Ryukyus na Okinawie (Japonia).

Jacek Bomersbach



fot. Jacek Bomersbach

„Ogniem w drewnie” czyli sztuka promocją natury

9 października w Muzeum Ślązańskim odbył się wernisaż Pani Julii Nicer. Pani Julia z zawodu jest leśnikiem w Nadleśnictwie Dobieszyn i Dianą łuczniczką. Od ponad 3 lat zajmuje się pirografią. Jej prace trafiają na aukcje charytatywne i jako prezenty do znanych osobistości. Zobaczyć je można na Jasnej Górze i w przydrożnych kapliczkach w całej Polsce. W 2020 roku została jedną z ośmiu laureatów XIII edycji Nagrody Lasów Państwowych im. Adama Loreta, którą dostała za działalność artystyczną. Prace Julii otrzymał Prezydent RP i jego małżonka. Część pirografii wystawianych w Sobótce przyjechała z Muzeum w Gołuchowie. **Wystawa potrwa do końca 2021 roku.**



Drewno i ogień towarzyszą człowiekowi od tysięcy lat. Również w sztuce, bo pirografia to bardzo stary rodzaj zdobnictwa. W Polsce kojarzy się z ludowym wzornictwem, które w XIX wieku było szczególnie popularne, zwłaszcza w sztuce góralskiej. Dziś pirografia jako najbardziej ekologiczna dziedzina sztuki, znów staje się ulubionym stylem młodych artystów. Surowiec pochodzący z natury jest inspiracją do tworzenia prac o tematyce przyrodniczej. Nie byłoby tych cudownych dzieł, gdyby nie działanie człowieka, który pozyskał surowiec - dar natury i mądrej gospodarki. Wielką sztuką jest nie tylko nanieść wzór, ale wydobyc czar drewna, jego barwę, strukturę czy urok czeczotu. Nie dziwi owe piękno przyrody, zapach drzew, zwierząt w nietypowych pozach, przedstawionych przez artystkę, która z zawodu jest leśnikiem - szkółkarzem. Dzięki bliskiej styczności z przyrodą, bo jest również myśliwym - łuczniczką, wydobywa z natury dzikie piękno, które najbardziej zachwyca.

Dziękuję za obecność na wernisażu wszystkim, dla których przyroda jest szczególnie ważna, w sztuce i w rzeczywistości. Dalekim i bliskim, których spotkać można na polnych i leśnych ścieżkach, gdy zbierają zioła, rośliny na suche bukiety i dioramy. Tych, którzy sprzątają śmieci w lasach, a czasem ujarzmiają dziką naturę wśród leśnych zabytków. Lokalnym kołem łowieckim, których działania już dziś mają wpływ na obraz fauny naszego regionu i relacje przyrody z ludźmi. Naszym zaprzyjaźnionym instytucjom kultury, które również przyrodę promują. Dziękuję naszym środowiskom przyrodniczym: Nadleśnictwu Miękinia i Łowczemu Okręgowemu PZŁ za udzielenie patronatu naszej wystawie.

Wystawa staje się inspiracją do zajęć dla młodzieży, promujących naturę, na które serdecznie zapraszamy. W czasie zajęć dzieci otrzymają na pamiątkę drobne upominki od naszych instytucji patronackich. Pierwszą lekcję i mądrą sentencję otrzymała Jagoda, która wylosowała jedną z prac naszej artystki.

Pani Julia Nicer na ręce leśniczego Krzysztofa Szydłowskiego przekazała dla Nadleśniczego z Nadleśnictwa Miękinia - Waldemara Zaremby - piękny zegar z czeczotem topoli. W imieniu Łowczego Okręgowego PZŁ Wrocław, taki sam zegar odebrali członkowie Okręgowej Komisji Promocji i Edukacji Polskiego Związku Łowieckiego: pani Anna Bodnar, Mateusz Maziak i Tomasz Błażutycz. Tydzień przed naszą wystawą, z tego samego pnia z czeczotem topoli, zegar otrzymała Pierwsza Dama III RP. Zegary będą przypominać o przyrodzie i czasie, który dla niej trzeba poświęcić, by przetrwała dla przyszłych pokoleń.

Nasz wernisaż zbiegł się w czasie ze Światowym Dniem Drzewa, który przypada 10 października. Bo oprócz piękna surowca powinniśmy pamiętać o mądrym korzystaniu z tego, co daje natura. Myśliwych, leśników i przyrodników zapraszamy na wystawę z okazji listopadowego dnia Świętego Huberta. Niech ta zaduma nad przyrodą w czas święta ich patrona przyczynia się do kształtowania odpowiedzialnych postaw wobec niej.



Material i zdjęcia Monika Szima-Efinowicz
Dyrektor Muzeum Ślązańkiego w Sobótce

Spacer na groby Ślązan w Będkowicach

Na wschodnim zboczu góry Ślęży, na wysokości 220-230 m n.p.m., między wsią Strzegomiany a Będkowicami, tuż przy bezimiennym strumieniu, na skraju ślązańskich lasów w obszarze Śląskiego Parku Krajobrazowego, przy starej drodze z Sobótki do Tąpadła i dalej do Świdnicy, znajduje się Rezerwat Archeologiczny. Wejście do rezerwatu prowadzi przez drewnianą, stylizowaną bramę, a wrót strzegą trzy monumentalne postacie wojów ślązańskich, wyrzeźbionych w drewnie. Na spacer na groby przodków z plemienia Ślązan zapraszam w dniu 6 listopada 2021 roku. Spotykamy się przy bramie - wejściu do rezerwatu - o godz. 11:45 do 12:00, spacerem wędrujemy na kurhany. Oprowdza

z wykładem o dawnych zwyczajach pochówków w kurhanach archeolog - Halina Śledzik-Kamińska.

Uczymy pamięć o przodkach, zapalimy znicze, złożymy wiązankę świerkową. W drodze powrotnej zwiedzimy zrekonstruowany historyczny staw i grodzisko (osadę obronną). Wędrować będziemy szlakiem archeologicznym czarnego i czerwonego niedźwiadka. Spacer zakończymy około godz. 14:30.

Do zobaczenia na szlaku.

Halina Śledzik-Kamińska



Dzień Gier Planszowych w ŚOK



Z okazji ogólnopolskiego Dnia Gier Planszowych Ślązkański Ośrodek Kultury zorganizował w październiku rodzinne spotkanie z tą formą rozrywki. W weekendowej, popołudniowej sesji planszówkowej uczestniczyła spora grupa mieszkańców, którzy mogli pod okiem instruktora – Michała Piszczalki – wybierać i grać w różne tytuły z kolekcji gier Biblioteki ŚOK. Dodatkową atrakcją był konkurs, w którym ośrodek kultury wyłonił troje zwycięzców nagrodzonych grami.

(rcks)

Spowiedź Hana Solo. Promocja książki Cezarego Borowego

Biblioteka Publiczna ŚOK zaprasza na spotkanie autorskie promujące publikację, która dostała się do finału konkursu na najlepszą książkę podróżniczą 2019 roku w kategorii "debiutów". Konkurs ogłoszony został przez największy festiwal podróżników w Europie „Kolosa” w Gdyni.



**"Spowiedź
Hana Solo"
Najlepszym
Podróżniczym
Debiutem
Roku**

Kolosa 2020

16 XI 2021, godz. 18.00, ul. F. Chopina 25, wstęp wolny

Seniorzy w Panoramic Raclawickiej czyli wycieczka z ŚOK z okazji Dnia Seniora

Autokar wypełniony miłośnikami sztuki z Sobótki zaparkował 14 października pod Panoramą Raclawicką. Zanim jednak uczestnicy wycieczki zobaczyli wspaniałe dzieło Styki i Kossaka, zwiedzili wystawy w oddziale głównym Muzeum Narodowego (w tym Skarb Średzki) w towarzystwie i z komentarzem historycznym p. Małgorzaty Merty-Witeckiej i p. Jacka Witeckiego, kustosa tej wrocławskiej placówki (także kuratora wystawy prac Vonki w Sobótce). Niedługo po tym grupa zawitała w progach

wyremontowanej Panoramy. Tu, oprócz podziwiania głównego dzieła, oglądnęliśmy widowiskowy multimedialny pokaz z mappingiem w małej rotundzie. W wycieczce udział wzięło ponad 50 seniorów.

Ślązkański Ośrodek Kultury – organizator wyjazdu – dziękuje Muzeum Narodowemu za ciepłe przyjęcie mieszkańców naszej Gminy.

(rcks)



Foto: Michał Hajdukiewicz

100-lecie urodzin Tadeusza Różewicza w Bibliotece ŚOK

Poetycką wieczornicę upamiętniającą cennego poetę, dramaturga, prozaika i scenarzystę zaplanowała w ramach szkolnego projektu z języka polskiego i przygotowała **Zuzanna Medyńska**, tegoroczna absolwentka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rogowie Sobóckim, laureatka I miejsca części humanistycznej konkursu z Dolny Ślązak 2021, a obecnie uczennica V liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu. Z dużym powodzeniem udziela się ona także w 10. Ślązkańskiej Drużynie Harcererek "Szlak", której harcerki wraz z rówieśnikami z rogowskiego ZSP również zaangażowały się w wydarzenie. Na uroczystość zaproszeni zostali przedstawiciele lokalnych władz, świata kultury i nauki w Sobótce, członkowie rodziny Zuzanny,

wśród których nie mogło zabraknąć rodziców oraz p. Pauliny Medyńskiej – znanej ze spotkań promocyjnych udanego debiutu kryminału „Pozornie bez winy”. W programie interesująco zaprezentowano sylwetkę Tadeusza Różewicza. Wzniosłej atmosfery dopełniły dźwięki muzyki oraz wspólna integracja młodzieży i dorosłych przy pieczołowicie przygotowanym przez bliskich Zuzanny słodkim poczęstunku.

Gratulujemy Zuzannie inicjatywy i wspaniałej realizacji spotkania! Pragniemy, aby biblioteka była miejscem spotkań i spełniania artystycznych wizji naszych Czytelników! **Zachęcamy i zapraszamy!**

(rcks)



Foto: Magdalena Deląg

Natura i jej niezwykle pokazy Wernisaż wystawy Krzysztofa Ratajczaka

W galerii RCKS 14 października odbył się wernisaż wystawy fotografii „obserwacyjnych” autorstwa Krzysztofa Ratajczaka. Ekspozycja składająca się z kilkudziesięciu zdjęć oraz projekcji video przedstawiła ujęcia dzikich zwierząt z różnych regionów Polski, które fotografik - pasjonat spod Ślęży uwieczniał podczas swych terenowych wędrówek. Wystawa oraz barwne opowieści pana Ratajczaka przyciągnęły do Galerii RCKS wielu entuzjastów fotografii przyrodniczej. **Twórców chętnych do prezentacji swoich prac zapraszamy do kontaktu z ŚOK.**



**W
Y
S
T
A
W
A**



Wiktor Pindel w „Mam Talent”!



Ślęzański Ośrodek Kultury z satysfakcją informuje, że Wiktor Pindel - uczestnik zajęć Singing Person, które odbywały się w Regionalnym Centrum Kultury Słowiańskiej w Sobótce, wystąpił z sukcesem w siódmym telewizyjnym odcinku 13. edycji „Mam Talent”, w stacji telewizyjnej TVN.

Wiktor Pindel, uczeń kl. VIII Szkoły Podstawowej nr 2 w Sobótce, już na samym początku zwrócił uwagę Magdaleny Pasierskiej – trenerki, która w trybie indywidualnym w Ślęzańskim Ośrodku Kultury pracowała z nim warsztatowo. Uzdolniony chłopiec brał udział w wielu konkursach krajowych i międzynarodowych, na których zdobywał liczne wyróżnienia, dyplomy i nagrody, a swoim występem w show „Mam Talent” zdobył serca jurorów! **Trzymamy kciuki za dalszy rozwój kariery Wiktora.**

ŚOK

Biblioteczna lekcja w Rogowie Sobóckim

W ramach współpracy Biblioteki ŚOK z Zespołem Szkolno-Przedszkolnym w Rogowie Sobóckim, z inicjatywy wychowawczynie, p. Barbary Pluty, dzieci z oddziału „O” uczestniczyły aktywnie w ciekawej tematycznej lekcji. Wpisała się ona w edukacyjny cykl z udziałem rodziców zerówkowiczów – o preorientacji zawodowej. Spotkanie przygotowała i poprowadziła bibliotekarka ŚOK, p. Magdalena Deląg.

Wystawka książek, krótka multimedialna prezentacja o pracy w czytelnicy i wypożyczalni, opowiadanie i rozmowy z najmłodszymi Czytelnikami wywołały ich żywe zainteresowanie książką i biblioteką. Ważnym elementem była również promocja ogólnopolskiej akcji „Mała książka - wielki człowiek”, zachęcającej do odwiedzania bibliotek i codziennego czytania. Z dużym entuzjazmem dzieci przyjęły także regionalnego niedźwiadka z kieszeni na książkę,

który jest z nami obecny na różnych wydarzeniach.



SOBÓTKA 2021

Obchody Dnia Niepodległości



**9 XI „Nadzwyczajny Koncert Dla Niepodległej”.
19.30 Arie i pieśni patriotyczne, legionowe, wojskowe, sakralne**
Kościół św. Jakuba Apostoła
[ORGANIZATOR: Stowarzyszenie Operetka Wrocławska,
PARTNERZY: Parafia św. Jakuba Apostoła w Sobótce, ŚOK]

**10 XI Spotkanie autorskie dla szkół z Arturem
10.15 Guzickim „Podróże Misia Wojtka”**
ŚOK/RCKS, ul. F. Chopina 25

**11 XI Msza Święta w intencji Ojczyzny
10.00 Kościół św. Jakuba Apostoła**

**11.00-13.00 30-lecie I Pułku Strzelców Konnych
i Artylerii im. Księcia Józefa Poniatowskiego:**

- odsłonięcie tablicy pamiątkowej plac przy ul. Kościuszki
- pokaz historyczny, warsztaty Rynek

**12 XI Projekcja filmu:
17.30 „Obłoki śmierci - Bolimów 1915”.**
[wstęp wolny]
ŚOK/RCKS, ul. F. Chopina 25

(Najnowszy film z widowiskowymi efektami specjalnymi o jednym z największych ataków bronią chemiczną podczas I w. św. oraz wątkach służby Polaków w szeregach armii zaborczych)

Organizatorzy zastrzegają możliwość zmian w programie.
W przypadku niepogody wydarzenia w Rynku mogą zostać odwołane.

ISLANDIA - trekking po krainie lodu

21 października w odbyło się zorganizowane przez Bibliotekę Publiczną w Ślęzańskim Ośrodku Kultury spotkanie z podróżnikiem.

Gościem wydarzenia i prowadzącym był Tomasz Dzielnicki, sobótczanin, podróżnik, kolekcjoner i poszukiwacz minerałów, współzałożyciel Klubu Ludzi Gór „Mnich”, który w swojej górskiej pasji eksplorował m.in. Himalaje, Atlas wysoki, Góry północnej Syberii i Alaski, Turcji, Rumunii. Tym razem swoich widzów zaprosił na wyspę nie z tej ziemi - krainę gejzerów i wodospadów.

Tomasz, w wartkiej relacji z pokazem zapierającym dech slajdów, opowiedział, jak wraz z przyjaciółmi pieszo i jeepami przemierzali stukilometrowy szlak, delektując się surową, dziewiczą naturą. Mieli okazję kąpać się w gorących źródłach, podziwiać buchające parą gejzery i strome wodospady – w ich bujnej obfitości.

Energetyczna i interesująca prelekcja zgromadziła wielu stałych sympatyków Klubu „Mnich”, entuzjastów podróży, turystycznego hobby oraz lubiących rekreacyjne formy spędzania czasu wolnego.

Biblioteka Publiczna ŚOK



Spóźniony Półmaraton Ślezański

Ponad 1300 osób wzięło udział 2 października w 13. Panas Półmaratonie Ślezańskim. W tym roku z powodu obostrzeń nie było szatni, depozytów i masażystów. Nie odbyła się też tradycyjna ceremonia wręczania medali i nagród.

Dystans biegu wynosi ponad 21 kilometrów i przebiega wokół Śleży. Zawodnicy startują w rynku. Następnie trasa przebiega przez Strzegomiany, Będkowice, Sulistrowiczki, Przełęcz Tapadła, Sady i Sobótkę Górkę. Meta zlokalizowana jest w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Sobótce.

- Zawodnicy startują falami według wskazanych przez siebie wyników. Najszybsi pobiegą pierwsi. Ostatnią grupą są tzw. turyści. Mamy sporo zawodników z całej Europy – relacjonuje Wojciech Kacperski, dyrektor Półmaratonu Ślezańskiego.

Główna nagroda wynosi 2 tys. zł. Drugie miejsce - 1200 zł. Pieniądze zostaną jednak przelane na konta zwycięzców po to, aby ograniczyć kontakt i utrzymać dystans.

- Biegam głównie dla zabawy. Na co dzień pracuję w biurze i jestem mamą trojga dzieci. Sam bieg daje poczucie wolności. Biorę udział w zawodach, bo można spotkać fajnych ludzi – mówi Agnieszka z Bolesławca.

Antoni Stankiewicz brał udział w każdym półmaratonie w Sobótce. Tłumaczy, że trasa charakteryzuje się sporą ilością podbiegów i zbiegów. Łącznie jest ich trzynaście. Najdłuższy zlokalizowany jest na Przełęczy Tapadła.

- Z Sobótki biegnie około 100 osób. To dużo, bo kilkanaście lat temu biegła zaledwie garstka. To cieszy, że ludzie podejmują takie wyzwania. Opinie o trasie są pozytywne. Ma ona wiele walorów widokowych – mówi Antoni Stankiewicz, honorowy dyrektor półmaratonu i wiceprezes Klubu Biegacza Sobótki.

Według zawodników trasa nie jest łatwa, ale daje dużą satysfakcję. Przeszła atestację Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

- Startuje tysiące osób. To duże przedsięwzięcie logistyczne, dlatego brawa dla organizatorów. Chciałbym podziękować Klubowi Biegacza oraz wszystkim pasjonatom i sponsorom. My z ramienia urzędu gminy dokładamy wszelkich starań, aby biegi odbywały się w sposób profesjonalny – podsumował Mirosław Jarosz, burmistrz Sobótki.

Niestety były też dramatyczne chwile. Podczas biegu, kilkaset metrów przed metą, zasnął 76-letni mężczyzna, biegnący z córką. Natychmiast rozpoczęto walkę o jego życie. Działania ratownicze nie przyniosły jednak oczekiwanego skutku i sportowiec zmarł.

(bom)



Lista zwycięzców w kategorii OPEN, którzy pierwsi dobiegli do mety.

Panowie:

1. Arkadiusz Gardzielewski
2. Emil Dobrowolski
3. Elasri Abderrahim
4. Sergej Szewcenko
5. Adam Putyra

Panie:

1. Valentyna Veretska
2. Anna Ficner
3. Wioletta Paduszyń
4. Ewa Brych-Pajak
5. Anna Czerw





ROWEROWY WEEKEND W SOBÓTKCE

Dwie duże, ogólnopolskie imprezy kolarskie odbyły się w Sobótce w drugi weekend października. Tradycyjnie zgromadziły liczną rzeszę miłośników tego sportu w różnym wieku. Czynny udział w zawodach wzięło wielu mieszkańców gminy Sobótka.

W sobotę 9 października miał miejsce finałowy etap największego cyklu wyścigów MTB – **Bike Maraton**. Te bardzo popularne wyścigi na rowerach górskich odbyły się u nas po raz trzeci z rzędu. Kolarze podzieleni na 4 dystanse oraz kategorie wiekowe ścigali się w Masywie Słęży, który po raz kolejny potwierdził swój potencjał skierowany ku turystyce rowerowej. Trasa wyznaczona przez naszego najbardziej utytułowanego kolarza - **Bartosza Huzarskiego** - po raz kolejny zebrała pochlebne opinie, a większość zawodników była pozytywnie zaskoczona poziomem trudności i dynamiką ścigania. Osobom, które gościły tu po raz pierwszy bardzo podobało się, jak świetnie rowerowo można spędzić czas na Słęży, która większości z nich do tej pory kojarzyła się z pieszą turystyką rodzinną. Prawie 900 osób stanęło tego dnia na starcie finałowej edycji Bike Maratonu, co okazało się jedną z lepszych frekwencji tegorocznej edycji.

W czasie gdy dorośli rywalizowali na trasie, swoje wyścigi mieli najmłodszy startujący w PKO Ubezpieczenia Junior Race. Wyścigi dzieci to wiele emocji, nie tylko dla samych zawodników, ale i ich najbliższych. Oprócz samych wyścigów, organizator wraz ze sponsorem głównym - PKO Ubezpieczenia - zadbał o moc atrakcji dla najmłodszych w strefie expo. Były gry, zabawy, malowanie buziek i ogólnie sielska atmosfera, której sprzyjała piękna słoneczna pogoda.

Wieczorna dekoracja klasyfikacji generalnej, podczas której uhonorowano najlepszych zawodników i zawodniczki całego sezonu, przeciągnęła się do godziny 22.

Dzień później, 10 października, swój sezon kończyli kolarze szosowi, którzy bardzo licznie stanęli na starcie wyścigu **Runda Spadających Liści**. Prawie 600 zawodniczek i zawodników ruszyło na trasę okrężną, poprowadzoną w całości po drogach gminy Sobótka. Start tradycyjnie zlokalizowano przy jedynej w kraju Alei Sław Kolarskich. Ale nie tyle lokalizacja startu, co mety, podnosiła skalę emocji wśród zawodników, gdyż usytuowano ją przy Schronisku Pod Wieżycą. Zawodnicy kończąc wyścig musieli zmierzyć się z podjazdem o długości 2 km, ale po ich uśmiechach na linii mety można było wywnioskować, że wszystkim się podobało zakończenie z mocnym akcentem.

Podobnie jak dzień wcześniej, strefa expo, dekoracji oraz cateringu zlokalizowana była na stadionie sportowym. Tutaj też odbyły się kolejne zawody dla dzieci – PKO Ubezpieczenia Junior Race. Frekwencja dopisała i około 70 dzieci wystartowało w wyścigach 4 kategorii wiekowych, od najmłodszych na rowerkach biegowych, po nieco starsze, nawet zrzeszone już w klubach kolarskich. Po raz kolejny pogoda była świetna, więc atmosfera zatrzymała w strefie expo wielu zawodników i ich najbliższych. Część z nich czekała również na dekorację klasyfikacji generalnej cyklu PKO Ubezpieczenia VIA Dolny Śląsk. Tego dnia organizatorzy nagrodzili ponad 250 zawodników za trudy całorocznych zmagania.

Ten najpopularniejszy w kraju i najliczniej obsadzony cykl wyścigów dla kolarzy amatorów, rozgrywany w całości na terenie województwa Dolnośląskiego, został wymyślony i wprowadzony w życie przez zarząd klubu kolarskiego **Słęża Sobótka Bike Academy**.



fol. Foto - Video Sobótka

Redaktor naczelny: Joanna Berezcka - Zywer

Redakcja: redaguje kolegium gminne

Opracowanie: Referat Oświaty i Promocji UMiG Sobótka, tel. 71 335 12 51, e-mail: promocja@sobotka.pl

Wydawca: Urząd Miasta i Gminy Sobótka, Rynek 1, 55-050 Sobótka, tel. 71 335 12 51, e-mail: urząd@sobotka.pl, www.sobotka.pl

Druk: Agencja Wydawniczo-Reklamowa ANTEX – Antoni Stankiewicz, ul. Mickiewicza 53, 55-050 Sobótka, www.antex.pl

Nakład: 2000 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian, skracania, redagowania lub odrzucenia nadesłanych do publikacji materiałów tekstowych i fotograficznych. Materiały przesłane do redakcji nie będą zwracane.